

Sygn. akt I ACa 525/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 października 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Piotr Wójtowicz
Sędziowie :	SA Lucyna Świdorska-Pilis (spr.) SA Joanna Kurpierz
Protokolant :	Małgorzata Korszun

po rozpoznaniu w dniu 9 października 2014 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa D. M.

przeciwko E. P. i (...) Spółce Akcyjnej w B.-Wydawcy gazety (...)

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej

z dnia 18 lutego 2014r., sygn. akt I C 32/13,

- 1) zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 2) w ten sposób, że oddala powództwo o zobowiązanie pozwanych do zaniechania dalszych naruszeń dóbr osobistych powoda;
- 2) oddala apelacje pozwanych w pozostałej części;
- 3) zasądza od pozwanych na rzecz powoda po 270 zł (dwieście siedemdziesiąt) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

I ACa 525/14

UZASADNIENIE

Powód D. M. wniósł przeciwko E. P. oraz przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w B. pozew żądając:

I. zobowiązania ich do:

1) natychmiastowego zaniechania naruszenia dóbr osobistych powoda polegającego na podawaniu nieprawdziwych i pomawiających go informacji, opublikowanych m.in. w artykule prasowym z dnia 19 stycznia 2011 r., zamieszczonych pod tytułem „(...)”, takich jak to, że:

- D. M. jest „skazanym świadkiem (...)”,

- „D. M. został skazany wyrokiem prawomocnym w sprawie o pomówienie M. P.”;

2) zaniechania dalszych naruszeń dóbr osobistych D. M. poprzez zakazanie obojgu pozwany podawania na przyszłość we wszystkich pismach, a w tym w Gazecie (...) nieprawdziwych i pomawiających go informacji dotyczących tego, że D. M.:

- był „skazanym świadkiem (...)”

- „został skazany wyrokiem prawomocnym w sprawie o pomówienie M. P.”

3) opublikowania na własny koszt na łamach gazet: (...) w B. oraz (...) w B. na pierwszej stronie, pod widocznym tytułem dużą czcionką, oświadczenia o następującej treści:

„E. P. oraz wydawca gazety (...) Spółka Akcyjna z (...) w B., (...)-(...) B., ul. (...), przepraszają Pana D. M. za to, że m.in. w artykule prasowym z dnia 19 stycznia 2011 r., zamieszczonym pod tytułem „(...)”, znalazły się informacje, które miały sugerować, że zapadł przeciwko Niemu prawomocny wyrok skazujący w sprawie pomówienia M. P., tymczasem informacje te są nieprawdziwe, a w sprawie zapadł wyrok uniewinniający.”

II. zasądzenia na rzecz powoda od każdego z pozwanych kwoty po 25 000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych.

III. zasądzenie od każdego z pozwanych kosztów procesu.

W uzasadnieniu podał, że w artykule prasowym opublikowanym w gazecie (...) doszło do naruszenia jego dóbr osobistych poprzez podanie nieprawdziwych informacji dotyczących karalności, to jest, że:

- D. M. jest „skazanym świadkiem (...)”,

- „D. M. został skazany wyrokiem prawomocnym w sprawie o pomówienie M. P.”

Wskazał, że podane w tym artykule informacje są nieprawdziwe, ponieważ powód nie był karany prawomocnym wyrokiem za żadne przestępstwo. Artykuł ten, pomimo wezwania do jego sprostowania, nadal widnieje na stronach internetowych wspomnianej gazety.

Powód podniósł, że powyższa publikacja naruszyła jego dobra osobiste, w szczególności cześć, dobre imię i godność osobistą.

Pozwane wniosły o oddalenie powództwa w całości. Pozwana spółka domagała się również zasądzenia kosztów zastępstwa procesowego.

Podnieśli, że w przedmiotowym artykule nie figuruje pełne nazwisko powoda, zaś dane w nim wskazane dane nie umożliwiają jego identyfikacji.

Wskazali także, iż we wspomnianym opracowaniu jest mowa o prawomocnym skazaniu w czasie przeszłym, a nie teraźniejszym. W okresie od 20 lipca 2010 r. do 10 stycznia 2011 r. w obrocie prawnym funkcjonował natomiast prawomocny wyrok skazujący D. M. za czyn z art. 212 § 1 k.k.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Bielsku-Białej zobowiązał pozwanych do zaniechania naruszenia dóbr osobistych powoda polegającego na podawaniu nieprawdziwych i pomawiających go informacji opublikowanych w internetowym czasopiśmie (...) na stronie internetowej www(...) w artykule prasowym z dnia 19 stycznia 2011 r. pt. „(...)”, takich jak to, że D. M. jest „skazanym świadkiem (...)” i D. M. „został skazany wyrokiem prawomocnym w sprawie o pomówienie M. P.” (punkt 1.). Nakazał im zaniechania dalszych naruszeń dóbr osobistych powoda zakazując podawania na przyszłość we wszystkich pismach, w tym w gazecie (...), nieprawdziwych i pomawiających informacji dotyczących tego, że D. M. był „skazanym świadkiem (...)”, „został skazany wyrokiem prawomocnym w sprawie o pomówienie M. P.” (punkt 2.). Zobowiązał ich również do opublikowania na własny koszt na stronie głównej internetowego czasopisma (...) w B., to jest na stronie internetowej www(...), a także na drugiej lub trzeciej stronie czasopisma (...) w B., standardową czcionką, przyjętą dla tego czasopisma, o treści: „E. P. – Redaktor Naczelny gazety (...) oraz (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w B. - Wydawca gazety (...), przepraszają Pana D. M. za to, że w artykule prasowym z dnia 19 stycznia 2011 r., zamieszczonym pod tytułem „(...)”, znalazły się informacje, które miały sugerować, że zapadł przeciwko Niemu prawomocny wyrok skazujący w sprawie pomówienia M. P., tymczasem informacje te są nieprawdziwe.” (punkt 3.).

W pozostałym zakresie powództwo oddalił (punkt 4.)

Zasądził również od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwotę 600 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (punkt 5.), a także zniósł wzajemnie między stronami koszty zastępstwa procesowego (punkt 6.).

Sąd pierwszej instancji ustalił, iż w odpowiedzi na publikację zamieszczoną na stronie internetowej www(...) pt. „(...)”, w czasopiśmie (...), wydawanym przez pozwaną (...) Spółkę Akcyjną z siedzibą w B., na stronie internetowej www(...), w dniu 19 stycznia 2011 r. ukazał się artykuł pt. „(...)”. W jego treści zamieszczone zostały dane powoda poprzez wskazanie jego imienia (...) i pierwszej litery nazwiska – inicjału nazwiska „M.”, opisany został poprzez przedstawienie go jako biznesmen z B., były członek zarządu miasta, a także podany został fakt, iż ubiegał się on o prezydenturę miasta. Wskazano także, że „jest głównym świadkiem (...)”. Artykuł zawiera stwierdzenie: „był skazany wyrokiem prawomocnym”, przy czym z treści artykułu wynika, że stwierdzenie to dotyczy osoby określanej jako D. M. Artykuł prasowy widniał na stronie internetowej w momencie wydania wyroku przez Sąd Okręgowy.

W chwili publikacji artykułu pozwane dysponowały odpisem wyroku nakazowego Sądu Rejonowego dla K. w K. z dnia 20 lipca 2010 r. wydanego w sprawie II K 557/10/K, uznającego D. M. za winnego popełnienia czynu stanowiącego przestępstwo z art. 212 § 1 k.k., zaopatrzonego w klauzulę prawomocności. Miały również dostęp do jego karty karnej, gdzie widniała informacja o tym skazaniu.

Postanowieniem z dnia 10 stycznia 2011 r. Sąd Okręgowy w K. w sprawie o sygn. akt IV 1 Kz 170/10 przywrócił D. M. termin do wniesienia sprzeciwu od wyroku nakazowego. W dacie orzekania przez Sąd pierwszej instancji to postępowanie w sprawie karnej było w toku.

Pismem z dnia 20 stycznia 2011 r. Sąd Rejonowy dla K. w K. zwrócił się Ministerstwa Sprawiedliwości o zwrot karty rejestracyjnej karnej z dnia 2 września 2010 r. dotyczącej powoda, z uwagi na brak prawomocności wskazanego wyroku nakazowego.

W dniu 23 stycznia 2011 r. powód wezwał E. P. – Redaktora Naczelnego gazety (...) do sprostowania artykułu z dnia 19 stycznia 2011 r. pt. „(...)” poprzez usunięcie z tytułu artykułu słowa „skazany” oraz opublikowanie sprostowania o określonej treści w zakresie informacji o karalności powoda, z uwagi na to, że nie zapadł wobec niego prawomocny wyrok w sprawie pomówienia M. P. Sprostowanie nie zostało zamieszczone. E. P. nie zwróciła się do sądu o weryfikację informacji, co do nieprawomocności wyroku.

W dniu 13 października 2011 r. powód wezwał E. P. – Redaktora Naczelnego gazety (...) do zapłaty kwoty 2 790 000 zł tytułem odszkodowania, jakie powód wyliczył w związku z publikacją nieprawdziwych informacji w artykule z dnia 19 stycznia 2011 r.

Powód prowadzi działalność gospodarczą w zakresie obrotu nieruchomościami, jest deweloperem. Jest większościowym udziałowcem spółki (...), gdzie pracuje 65 osób, a także udziałowcem w kilku innych spółkach.

Na podstawie powyższych ustaleń Sąd pierwszej instancji uznał, że wskazane w artykule informacje dotyczące osoby powoda pozwalają na jego identyfikację co najmniej w jego środowisku.

Treść przedmiotowego opracowania pozwalała też na ustalenie, że stwierdzenia w nim zawarte, to jest „Skazany świadek (...)” oraz „był skazany wyrokiem prawomocnym” dotyczy D. M..

Zdaniem Sadu Okręgowego nie ulega wątpliwości, że treść artykułu wskazująca, iż powód został skazany prawomocnym wyrokiem stanowiła naruszenie jego dóbr osobistych w postaci czci, dobrego imienia i godności. Sformułowanie takie stanowi bowiem pomówienie powoda o przestępcze postępowanie, mogące narazić go na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania zawodu i działalności gospodarczej.

Sąd ten zwrócił uwagę na fakt, że powód nie wyraził zgody na przedmiotową publikację, co – stosowanie do art. 13 ust. 2 ustawy Prawo prasowe - stanowi o braku wyłączenia bezprawności działania naruszydela dóbr.

Pozwani nie zdołali również, zdaniem Sądu Okręgowego, wykazać, że ich działanie nie było bezprawne poprzez przeprowadzenie skutecznego dowodu prawdy.

Wskazał ten Sąd, że o popełnieniu przestępstwa lub skazaniu, można mówić dopiero od chwili prawomocności wyroku skazującego, gdyż do tego czasu obowiązuje zasada domniemania niewinności wyrażona w art. 42 ust. 3 Konstytucji i art. 5 § 1 k.p.k. W dniu ukazania się przedmiotowego artykułu, a więc w dniu 19 stycznia 2011 r. wyrok nakazowy Sądu Rejonowego dla K. w K. z dnia 20 lipca 2010 r. uznający D. M. za winnego popełnienia czynu stanowiącego przestępstwo z art. 212 § 1 k.k., nie był prawomocny. Wprawdzie stwierdzenie braku prawomocności stało się możliwe dopiero od dnia 10 stycznia 2011 r., kiedy przywrócono termin do wniesienia sprzeciwu od wyroku nakazowego, a pozwane mogły nie posiadać jeszcze wiedzy o przywróceniu terminu. Nie mniej jednak powód w dniu 23 stycznia 2011 r. wzywał pozwaną E. P. do sprostowania artykułu poprzez usunięcie słowa „skazany”, co oznacza, że pozwane zostały poinformowane o braku podstaw do twierdzenia, że powód był skazany prawomocnym wyrokiem. Zdaniem Sądu pierwszej instancji, opisane wyżej działanie powoda winno było co najmniej wzbudzić wątpliwości pozwanych co do jego prawomocnego skazania. Pozwane natomiast nie zweryfikowały tej informacji.

Pozwane pomimo posiadania wiedzy, że informacja o prawomocnym skazaniu powoda może być nieprawdziwa, nie spowodowały usunięcia artykułu ze strony internetowej. W dniu wyrokowania przez Sąd pierwszej instancji nadal możliwy był dostęp do niego i ciągle zawierał on nieprawdziwe informacje, co do prawomocnego skazania powoda.

Jako podstawę odpowiedzialności pozwanych Sąd Okręgowy wskazał art. 37 i art. 38 ust. 1 ustawy Prawo prasowe.

W ocenie tego Sądu wydawca gazety (pозwana spółka), w której opublikowano artykuł z dnia 19 stycznia 2011 r., jako osoba mająca faktyczny i twórczy wpływ na charakter czasopism, odpowiada za naruszenie dóbr osobistych powoda.

Z kolei odpowiedzialność pozwanej E. P., jako redaktora naczelnego powyższej gazety, co do zasady usprawiedliwia wynikający z treści art. 7 ust. 2 pkt 7 oraz art. 25 ust. 1 i 4 ustawy Prawo prasowe zakres jej kompetencji. Ponadto, zdaniem Sądu pierwszej instancji, skoro zgodnie z jej zeznaniami, dysponowała ona odpisem wyroku nakazowego i kartą karną powoda, to oznacza, że miała wpływ na treść tego artykułu. W dodatku, powód skierował do niej dwa wezwania odnoszące się tego artykułu, w tym jedno w zakresie sprostowania. Biorąc to pod uwagę, Sąd Okręgowy stwierdził, że E. P. nie wykazała istnienia okoliczności, które wykluczałyby jej wpływ na publikację artykułu z dnia 19 stycznia 2011 r., w szczególności z powodu określonego podziału obowiązków wewnątrz redakcji. W tych okolicznościach, w ocenie Sądu Okręgowego, pozwana E. P. ponosi odpowiedzialności za publikację przedmiotowego artykułu.

Mając na uwadze powyższe, uznał Sąd Okręgowy, że należy zobowiązać pozwane do zaniechania dokonanych naruszeń, w tym do zaniechania tych naruszeń na przyszłość (punkt 1. i punkt 2.).

Sąd ten uwzględnił także żądanie dokonania przez obie pozwane strony przeprosin (punkt 3.).

W pozostałym zakresie Sąd Okręgowy powództwo oddalił.

W punkcie 5. i 6. zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kwotę 600 zł tytułem kosztów procesu. a poniesione przez strony koszty zastępstwa procesowego wzajemnie zniósł.

Od powyższego wyroku apelacje złożyła każda z powódek w zakresie punktu 1., 2., 3. 5. i 6.

Skarżące wspólnie zarzuciły:

1) naruszenie prawa procesowego, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c., poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, skutkujące błędnym ustaleniem stanu faktycznego polegającym na przyjęciu, że publikacja „(...)” odnosi się do osoby powoda naruszając jego dobra osobiste, jak i podaje nieprawdziwą informację o posiadaniu przez niego statusu osoby skazanej za przestępstwo,

2) naruszenie prawa procesowego, a mianowicie art. 328 § 1 k.p.c. poprzez:

a) wzajemną sprzeczność w treści uzasadnienia skarżonego wyroku, a polegającą na jednoczesnym ustaleniu przez Sąd Okręgowy, że wobec powoda wydano skazujący wyrok nakazowy i zarazem przyjęciu, że pozwana podała nieprawdziwą informację o fakcie wydania względem powoda takiego wyroku,

b) niewskazanie w uzasadnieniu skarżonego wyroku w jaki sposób doszło do naruszenia przez pozwaną art. 13 ust. 2 ustawy Prawo prasowe, w szczególności, dlaczego i na jakiej podstawie przeciętny odbiorca przedmiotowego przekazu medialnego miałby identyfikować przedstawioną w artykule postać „(...)” z powodem,

3) sprzeczność poczynionych ustaleń faktycznych ze zgromadzonym w postępowaniu materiałem dowodowym polegającą na błędnym uznaniu przez Sąd pierwszej instancji, iż:

a) sposób zredagowania artykułu wskazuje na powoda jako osobę w nim opisywaną, wymienioną w jego tytule i do którego ta publikacja się odnosi,

b) pozwana podała w swoim artykule nieprawdziwą informację o tym, że powód był skazany prawomocnym wyrokiem,

c) używanie sformułowania był “prawomocnie skazany” jest nieprawidłowe, w sytuacji przywrócenia powodowi (jako oskarżonemu) terminu do wniesienia sprzeciwu wobec wydanego względem niego skazującego wyroku nakazowego,

d) nie wyklucza bezprawności naruszenia przez pozwaną dóbr osobistych okoliczność, że swoją publikacją podjęła ona polemikę z wcześniejszym artykułem prasowym odnoszącym się do osoby powoda, a tym samym motywacją jaka jej towarzyszyła nie jest działanie w ramach obrony uzasadnionego interesu społecznego oraz korzystanie z przysługującej wolności słowa i prasy.

Skarżąca E. P. zarzuciła ponadto sprzeczność ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym poprzez przyjęcie, że jako redaktor naczelny spowodowała opublikowanie przedmiotowego artykułu.

W oparciu o te podstawy, skarżące wniosły o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na rzecz każdej z nich kosztów zastępstwa procesowego, w tym kosztów postępowania apelacyjnego.

W odpowiedzi na te apelacje powód wniósł o ich oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacje tylko w nieznacznym zakresie zasługują na uwzględnienie i to nie z przyczyn w nich podniesionych.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. oraz sprzeczności poczynionych ustaleń faktycznych ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, stwierdzić należy, że Sąd Okręgowy dokonał tych ustaleń w oparciu o wszechstronnie przeanalizowany, oceniony zgodnie z zasadami wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego materiał dowodowy, a skarżące nie wykazały, by tak ujęte kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów zostały przez ten Sąd naruszone. W konsekwencji Sąd Apelacyjny podziela poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia i przyjmuje je jako własne.

W oparciu o te ustalenia, z których wynika, że na stronie internetowej czasopisma (...) umieszczono artykuł zawierający nieprawdziwe informacje dotyczące prawomocnego skazania powoda w związku z popełnieniem przez niego przestępstwa, słusznie uznał ten Sąd, iż dochodzone w pozwie żądania zasługiwały na częściowe uwzględnienie, gdyż w sprawie tej wykazana została objęta dyspozycją art. 24 k.c. przesłanka w postaci naruszenia dóbr osobistych powoda, strona przeciwna zaś nie udowodniła, iż jej zachowanie polegające na dokonaniu tego naruszenia nie było bezprawne.

Wskazać trzeba, iż nie mają racji skarżące, że powód nie wykazał, aby sposób przedstawienia go w artykule z dnia 19 stycznia 2011 r. umożliwiał utożsamienie jego osoby z wskazanym w tym opracowaniu „D. M.” W szczególności, nie zachodziła potrzeba powołania świadków w celu udowodnienia, że co najmniej znajomi powoda lub osoby wywodzące się z jego środowiska mogły po zapoznaniu się z treścią tego artykułu uznać, że intencją jego autora było przedstawienie faktów odnoszących się do powoda. Kierując się względami doświadczenia życiowego nie ulega bowiem wątpliwości, że zestawienie określonych we wspomnianej publikacji internetowej sformułowań dotyczących „D. M.”, a obejmujących to, iż jest on biznesmanem z B., zaś w przeszłości był członkiem zarządu miasta i ubiegał się o stanowisko prezydenta miasta, pozwalało tymże osobom na identyfikację powoda.

Wbrew zarzutom apelacji, istnieją podstawy do przyjęcia, że rozpoznanie „D. M.” jako D. M. w oparciu o ten artykuł było również możliwe dla osób spoza grona znajomych powoda i członków jego rodziny. Jak bowiem wyżej wskazano, autor opracowania podał informacje odnoszące się do podejmowanych przez powoda czynności w sferze działalności samorządu terytorialnego. Nie powinno więc budzić zastrzeżeń, że takiej identyfikacji mogły również dokonać osoby - których ilość z pewnością nie jest nieznaczną - przejawiających przeciętne zainteresowanie funkcjonowaniem miasta. W ocenie Sądu Apelacyjnego, wbrew tezie skarżących, biorąc pod uwagę ilość i rodzaj opisanych w artykule cech charakteryzujących powoda, dla tych osób było możliwe rozpoznanie w objętych tym opracowaniem słowach „D. M.” D. M..

Bezasadnie również podnoszą skarżące w apelacjach, że zawarte w przedmiotowej publikacji sformułowanie, iż powód „był skazany wyrokiem prawomocnym”, w którym Sąd pierwszej instancji upatruje naruszenia jego dóbr osobistych, w istocie polega na prawdzie, gdyż uwzględnienie wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia sprzeciwu od wyroku nakazowego spowodowało jedynie unicestwienie uprzedniej prawomocności tego orzeczenia ze skutkiem ex nunc, a tym samym wyrok ten przez pewien okres był prawomocny. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, takie twierdzenie nie podlegało uwzględnieniu już tylko z uwagi na literalne brzmienie art. 507 k.p.c., z którego wynika, że prawomocny jest jedynie wyrok nakazowy, od którego nie wniesiono sprzeciwu, sytuacja tego rodzaju nie wystąpiła zaś w niniejszej sprawie. Ponadto ów pogląd Sądu Apelacyjnego jest zbieżny ze stanowiskiem wyrażonym w doktrynie prawa karnego procesowego, zgodnie z którym w razie przywrócenia uchybionego terminu tracą znaczenie wszelkie skutki tego uchybienia, o których już orzeczono. Jeżeli więc na skutkiem upływu terminu zawitego (np. terminu do wniesienia apelacji) było uprawomocnienie się orzeczenia, to konsekwencją przywrócenia terminu jest uchylenie (wzruszenie) tego stanu prawomocności. Przywrócenie terminu powoduje zatem skutek ex tunc, gdyż w jego następstwie powstaje sytuacja, jakby nigdy do uprawomocnienia się tego orzeczenia nie doszło (Komentarz do art. 126 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego, pod red. L. K. Paprzyckiego, opublikowany w LEX, 2014).

Skoro więc zostało przez powoda wykazane, że w przedmiotowej publikacji podano nieprawdziwe informacje, w sposób umożliwiający u odbiorcy stwierdzenie, iż odnoszą się one do jego osoby, a przedstawiające go w negatywnym świetle, słusznie doszedł do przekonania Sąd Okręgowy, że zachowanie pozwanych stanowiło naruszenie jego dóbr osobistych w postaci czci, dobrego imienia i godności.

Rację ma również ten Sąd, iż pozwane nie sprostowały spoczywającemu na nich z mocy art. 24 k.c. obowiązkowi udowodnienia braku bezprawności. W szczególności, w świetle tego, iż pozwane zachowały się biernie względem skierowanego wobec nich wezwania powoda o sprostowanie artykułu z uwagi na zawarte w nim nieprawdziwe informacje, nie mogą skutecznie powoływać się na fakt, iż w związku z publikacją artykułu dochowały one należytej staranności i rzetelności (art. 12 ust. 1 punkt 1 ustawy Prawo prasowe).

Wbrew zawartej w apelacji argumentacji bezprawności w zachowaniu pozwanych nie wyłączało to, że motywem publikacji prasowej była ochrona uzasadnionego interesu społecznego. W świetle treści tego artykułu nie można bowiem zgodzić się ze skarżącymi, że intencją jego autora było pokazanie sposobu funkcjonowania Centralnego Biura Antykorupcyjnego w związku z sposobem uzyskiwania dowodów i pozyskiwaniem, w toku prowadzonych przez jej funkcjonariuszy postępowań, dowodów o wątpliwej pod względem wiarygodności mocy dowodowej. W ocenie Sądu Apelacyjnego głównym celem opublikowania tego opracowania było, co zresztą wyraźnie przyznane zostało w wytłuszczonym fragmencie umieszczonym na wstępie tego tekstu, przedstawienie stanowiska osób zatrudnionych w gazecie (...) w związku z nierzetelną, zdaniem autora artykułu, publikacją „(...)”, w której w negatywnym świetle ukazano osobę pracującą w redakcji gazety (...). W tej sytuacji nie ulega wątpliwości, że podjęcie działania w takiej intencji służyło zaspokojeniu partykularnych interesów, nie zaś jakimkolwiek usprawiedliwionemu interesowi społecznemu.

Za niezrozumiały należy uznać zarzut, iż Sąd Okręgowy nie uzasadnił czym miało się objawiać naruszenie przez skarżące art. 13 ust. 2 ustawy Prawo prasowe. Sąd pierwszej instancji w pisemnych motywach rozstrzygnięcia w sposób jednoznaczny i zrozumiały wyjaśnił bowiem, że pozwane działały w warunkach bezprawności również z tej przyczyny, iż nie uzyskały zgody powoda na przedmiotową publikację, co stanowiło naruszenie powołanego przepisu. Sąd Apelacyjny przy tym w pełni argumentację tę podziela.

Również w całości zgodzić się należało w powołaną przez ten Sąd oceną prawną dokonaną w odniesieniu do odpowiedzialności pozwanej E. P.. Słusznie Sąd Okręgowy wskazał, że z treści art. 7 ust. 2 pkt 7 oraz art. 25 ust. 1 i 4 Prawa prasowego wynika, że redaktor naczelny posiada uprawnienia do całokształcie działalności redakcji i nią kieruje. Jest też osobą odpowiedzialną za treść przygotowywanych przez redakcję materiałów prasowych. Redaktor naczelny, z jednej strony, zawsze może wpłynąć na ukazanie się i kształt każdej publikacji, a z drugiej strony, obowiązany jest wprowadzić w redakcji takie standardy, procedury i system kontroli przestrzegania prawa oraz zasad etyki zawodowej, by do publikacji bezprawnych nie dochodziło. Uchybiając tym ogólnym i szczególnym obowiązkom, musi się liczyć z odpowiedzialnością prawną. Uzasadnia to skonstruowanie, według zasad logicznego rozumowania, domniemania faktycznego, że redaktor naczelny, ze względu na posiadany zakres kompetencji, jest osobą, która spowodowała opublikowanie materiału prasowego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2002 r., IV CKN 925/00 oraz z dnia 20 lutego 2004 r., I CK 339/03). Konsekwencją ustalenia faktycznego wynikającego z tego domniemania jest zastosowanie art. 38 ust. 1 oraz art. 37 ustawy Prawa prasowe wobec redaktora naczelnego z chwili publikacji materiału prasowego. (por. wyrok Sądu Najwyższego z 2 grudnia 2010 r. w sprawie o sygn. akt. I CSK 11/10). Jak trafnie podniósł Sąd Okręgowy, pozwana E. P. nie obaliła przedmiotowego domniemania. W szczególności nie mogło to nastąpić jedynie w oparciu o jej ogólnikowe twierdzenia, iż nie może mieć ona szczegółowej wiedzy co do treści każdego artykułu opublikowanego w gazecie, której jest redaktorem, zwłaszcza że ze zgromadzonych w sprawie dowodów wynika, iż skoro powódka przed jego sporządzeniem miała dostęp do karty karnej powoda oraz wyroku sądu wydanego w sprawie karnej, a treść zeznań świadka M. H. prowadzi do wniosku, iż w okresie gdy pracował w redakcji gazety (...) E. P. poleciła napisanie opracowania dotyczącego powoda obejmującego między innymi szczegóły z jego życia, treść przedmiotowego artykułu mogła stanowić przedmiot jej szczególnego zainteresowania (nagranie z rozprawy z dnia 5 lipca 2013 r.: 00:13:15).

W tej sytuacji, skoro jak wyżej wskazano, spełnione zostały przesłanki z art. 24 k.c. słusznie Sąd Okręgowy zobowiązał pozwanych do zaniechania naruszeń dóbr osobistych powoda polegających na podawaniu nieprawdziwych i pomawiających go informacji (punkt 1.) oraz trafnie zobowiązał pozwanych do opublikowania na własny koszt przeprosin (punkt 3.). W tym zakresie apelacje pozwanych nie mogły zasługiwać na uwzględnienie (punkt 2. wyroku Sądu Apelacyjnego).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd pierwszej instancji jedynie w sposób nieuzasadniony uznał, że należy także zobowiązać pozwanych do zaniechania dalszych naruszeń powoda poprzez zakazanie im podawania na przyszłość we wszystkich pismach, w tym w gazecie (...) nieprawdziwych i pomawiających informacji dotyczących tego, że D. M. był „skazanym Świadkiem (...) i „został skazany wyrokiem prawomocnym w sprawie pomówienie M.. P.” (punkt 2.). W ocenie Sądu Apelacyjnego, uwzględnienie tego żądania uzależnione jest od wykazania przez powoda, że zachodzi wysokie prawdopodobieństwo, iż strona przeciwna będzie w przyszłości dokonywać dalszych naruszeń poprzez publikowanie konkretnych nieprawdziwych informacji o skazaniu powoda prawomocnym wyrokiem. W niniejszej sprawie takie okoliczności nie zostały przez powoda wskazane, Sąd Apelacyjny zaś również ich zaistnienia się nie dopatrywał. W tym kontekście zwrócić należy uwagę na fakt, że ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, iż przedmiotowa publikacja miała charakter incydentalny, brak jest bowiem podstaw do przyjęcia, że pozwani wielokrotnie dopuszczali się względem powoda naruszania jego dóbr osobistych. Z tych przyczyn należało uznać, że Sąd Okręgowy uchybił w tym zakresie art. 24 k.c. Mając to na względzie, zaskarżony wyrok Sądu pierwszej instancji w punkcie 2. podlegał zmianie przez oddalenie powództwa o zobowiązanie pozwanych do zaniechania dalszych naruszeń dóbr osobistych powoda, o czym orzeczono na mocy art. 386 § 1 k.p.c. w punkcie 1. orzeczenia Sądu Apelacyjnego.

O kosztach Sąd Apelacyjny orzekł w punkcie 3. na mocy art. 100 zd. drugie k.p.c.

Powód poniósł koszty postępowania apelacyjnego w kwocie 270 zł (§ 13 ust. 1 punkt 2 w związku z § 11 ust. 1 punkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu). Powód w postępowaniu apelacyjnym uległ tylko w nieznacznej części swego żądania, wobec czego od pozwanych zasądzono na jego rzecz całość poniesionych przez niego, a wyżej wskazanych kosztów.